GAZETA KRAKOWSKA

N^ro. 38.

W Niedziele Dnia 12. Maja 1805.

Z Wiednia d. 4. Maia.

Mianowany pełnomocnym ministrem przy cyrkule wyższego Renu baron Wessenberg, otrzymał razem zlecenie udać się w zaszczycie Cesar. kommissarza na obranie nowego burgrabi Friedbergu w Wetterawii, co d. 27 Maia nastąpi.

J. C. K. Apost. Mość raczył nadwornego Rauecawego dozorcę ekwipażow Ign. Leon. Rauecker, na dowod swego nayłaskawszego ukontentowania z iego 19 letniey wierney i gorliwey służby Nayiaśnieyszemu dworowi w różnych stopniach i zaprowadzoney w iego wydziale dobrey ekonomiki, wynieść nayłaskawiey z całem potomstwem do godności ślachectwa w całem C. K. państwie z przydomkiem Lilienheim.

Pierwszego majora Ludwika Lalancy w 53 regimencie liniiowym Jellachiha, raczył J. C. K. Apost. Mość w nadgrodę iego gorliwości w woyskowey służbie i szczególnieyszey odwagi wynieść nayłaskawiey do godności ślachectwa wegierskiego z całem iego potomstwem i uwolnieniem od taxy.

D. 10 Kwietnia umarł w Brixen w Tyrolu w podeszłym wieku 80 lat, Jan Piotr Walther na Herbstenburgu, kanclerz byłszego opactwa. Z zdatnością, rzetelnością i rzadką czynnością w urzędowaniu, łaczył obszerną naukę prawa, historyi i innych wiadomości, szczególniey zaś znaiomość Tyrolu, w czem był naylepszym poradzcą, i szczególnieysze dał tego dowody w czasie ostatniey woyny na seymach opactwa, którem zawsze prezydował. Jako mineralogista ubiegał się o pierwszeństwo z Spergesem, Scopoli i Laichardingiem.

Magistrat presburski odebrał przez Król. węgierską kancelaryą rozkaz, aby poczynił potrzebne przygotowania na seym, który podług naywyższego wyroku pod d. 27 Marca, Listopadzie r. b. tam się zgromadzi.

Zasłużony prorektor i professor pierwszy w Krol. archigimnazium w Gros-Wardeinie, Michał Tertina, wielu uczonych towarzystw członek, mianowany został honorowym członkiem botanicznego towarzystwa w Ratyzbonie.

Z Petersburga d. 12. Kwietnia.

Z poselstwem do Chin iedzie także wiele uczonych, między innemi tayny radca Jan Potocki, radca stanu i akademik Schubert, adiunkt akademii Klaproth, wielu naturalistow, &c.

Minister handlowy, aktualny tayny radca hrabia Mikołay Petrowicz Rumanzow, po-

sał następuiący list do J. Imp. Mci w celu postanowienia fundacyi na cześć swego Oyca ś. p. feldmarszałka hrabi Rumanzowa Zadunaiskiego:

"Nayłaskawszy Panie! Każdemu synowi wolno iest wystawiać swoiemu oycu przepyszne pomniki; lecz moie serce przekonywa mnie, iż idąc za takiemi przykładami, nie wynadgrodziłbym ani zasługi moiego Oyca, ani uczyniłbym zadosyć moiemu obowiązkowi. Postanowiłem przeto inną przedsięwiąść drogę, i na cześć moiego oyca wystawić nowego rodzaiu pomnik. Przedstawiaiąc tu Waszey Imp. Mci plan tego niewykwintnego pomnika, i podstawy, podług których życzyłbym sobie moie przedsięwzięcie uskutecznić, ośmielam się prosić W. Imp. Mci o nayłaskawsze onego potwierdzenie. — Połączony z tą pamiątką ogień życia przeleie się w krew młodzieży, która sposobi się do obrony kraiu, a wdzięczny zawsze wspaniałemu Monarsze syn będzie spokoynie czekał ostatniego kresu życia, ponieważ wypłacił winny hołd oycu, ponieważ duch łagodności i dobroczynności przyiął iego czystą ofiarę, a Słowo Imperatorskie nadało iey wieczną trwałość.

Z naygłębszym Uszanowaniem, Nayłaskawszy Panie! zostaię

Waszey Imp. Mci. wierny poddany Hrabia Mikołay Rumanzow.

Dnia 24 Lutego 1805.

Originał podpisał J. Imp. Mość własną ręką:

" Niech tak będzie. „

Alexander.

W Petersburgu d. 17 Marca 1805.

W rozporządzeniu względem pomnika stanowi hrabia Rumanzow w treści: Wezwie przez uszanowanie dla swego oyca 6 wysłużonych woyskowych, aby się na wypoczynek do Kiiowa, gdzie są złożone popioły Rumanzowa Zadunaiskiego, udali. Uprasza ich, aby mu przyrzekli, iż w czasie exekwiy za iego oyca i pod czas każdego nabożeństwa grob iego otaczać będą. W nadgrodę za to przyrzeka Mikołay Rumanzow każdemu z 6 tych woyskowych po 1000 rublow rocznego dochodu. Prawo wzywania na te 6 mieysc spada po śmierci Mikołaia na iego 3 braci, a po ich śmierci zostawać będzie na zawsze przy kapitule orderu S. Jędrzeia. Polecaiąc popioły swego oyca, wystawiony pomnik i wypoczywaiących woiownikow błogosławieństwu i staranności archimandryty kiiowskiego, daie klasztorowi na wieczne przechowywanie marszałkowską laskę, którą Katarzyna Wielka w nadgrodę zwycięztw udzieliła Zadunaiskiemu, i wyznacza 6000 rubli, od których prowizya będzie rozdawana klasztornym Xdzom na msze. W duchu prawdziwey wiary uprasza Mikołay Rumanzow klasztoru, aby pamiętał o nim w świętych modlitwach i prosił Boga, aby iego serce napełnił Bogoboynością, wiernością ku Monarsze i miłością ku oyczyznie, tak iak iego oyca.

Z Paryża d. 25. Kwietnia.

D. 16 t. m. o godzinie 7 z rana wyiechali Cesarstwo Jchmość z Lyonu. Natłok dla widzenia ich tak był wielki, iż musiano bardzo powoli iechać, i ciągle rozlegał się głos: Niech żyie Cesarz! Niech żyie Cesarzowa!

O godzinie 8 w wieczor d. 16 przybyli Cesarstwo Jchmość do Chambery. Nazaiutrz rano o godzinie 6 oglądał Cesarz konno okolice miasta, odwiedził arsenał i zobaczył o 4 mile od Chambery leżącą twierdzę Barreau. Powrociwszy dawał audyencyą, pod czas ktorey powitała go deputacya szwaycarska, maiąc na czele przeszłorocznego landmana Wattewilla. W wieczor znaydowali się Cesarstwo Jchmość na daney na teatrze uczcie, a

d. 18 udali się z Chambery w dalszą podroż.

P. d'Anjou z Grenobla darował Cesarzowi w Lyonie wielkiego orła żywego, którego Cesarzowa zaraz do zwierzeńca do Malmezonu odesłała. Jenerał Duchesmes i inne osoby w Lyonie otrzymały od Cesarza procz listu wyrażaiącego iego ukontentowanie, koronacyyne medale, a kommendant honorowey straży lyońskiey tabakierę z obliczem cesarskim i brylantami wysadzaną. Wielu rękodzielnikow otrzymali wsparcie i podarunki, a na poprawienie tamy na Rodanie wyznaczył Cesarz 100,000 fr. Prefekt tego departamentu dostał 20,000 fr. w podarunku.

Dzisieyszy Monitor umieszcza mowy miane do Cesarza w Lyonie: "Z ukontentowaniem, Nayiaśnieyszy Panie, widzą Francuzi (rzekł prezyd. cywil. trybunału P. Duceyt) w ręku Twoich siłę Karola Wielkiego, w głowie mądrośc Karola V. a w sercu dobroc Henryka IV.

D. 13 ministrowie wojenny, wewnętrzny zagranicznych interessow przyiechali bez okazałości do Turynu, i nazaiutrz zaięli przeznaczone dla siebie w cesarckim pałacu pokoie. Senator Hedouville obiął iuż tam swoią senatoryą.

Wczoray Xżna Elżbieta Piombino wyiechała do swego Xstwa, dokąd ią iuż małżonek poprzedził.

Oyciec S. znaydował się d. 14 w Szalonie nad Saoną, gdzie 50 luidorow rozdał pomiędzy pogorzelcow. Cesarz przysłał tam z Lyonu szambelana dla powzięcia wiadomości o J. Swiętobliwości. D. 16 przybył do Lyonu, w tym samem dniu kiedy Cesarstwo Jchmość wyiechali. Był z wielkiemi honorami przyymowany, dawał błogosławieństwo i popłynął na gondole do wyspy Barbe. Mowią, że miał na placu Bonapartego poświęcic chorągwie zaciążney młodzieży lyońskiey.

Przy Nicei krążą dwie angielskie fregaty. — Lane nowe francuzkie armaty są iuż przyozdobione cesarskim herbem.

Garnerin poiechał z Lyonu do Medyolanu.

Bawarski poseł P. Cetto otrzymał iuż wierzytelny list na posła przy Królu Włoskim i ordery S. Huberta; udał się z niemi do Cesarza Jmci.

W Werdunie naięli Anglicy wielki plac, na którym wyprawiaią konne wyścigi i inne narodowe rozrywki.

W Wersalu zaszczepiono w tych dniach 26 iagniętom krowią ospę. Wzięto materyą z 4 zaszczepionych dzieci i chcą dalsze czynic doświadczenia.

Z Koblentz donoszą, iż tam obrano na kandydata do senatu P. Rewbella, bywszego członka dyrektoryatu.

Dziennik paryzki przywodzi, iż dawni Królowie Francuzcy katolickim tylko monarchom swoie ordery dawali i od nich odbierali. Cesarz Napoleon uchylił ten przesąd, który wcale nie służy oświeconemu wiekowi.

Wypis z dziennika Argus.

"Sądząc z pozorow, zdawałoby się, że Anglicy albo nic, albo mało co utracili od początku woyny; ale gdy wielkie koszta ponieśli, a nic prawie nie zyskali, i nawet nie potrafili się zawarować od niebezpieczeństwa obcey napaści; gdy nie mogli przeszkodzic utworzeniu się straszney siły morskiey i zarodu marynarzow w obliczu ich flot; gdy na prożno usiłowali zamknąc ie w portach, można powiedziec, że więcey stracili, niz gdyby kilka walnych bitew na morzu przegrali. Flotyla Bulońska, acz tak liczna, naymnieyszą iednak częśc siły morskiey, którey rząd francuzki użyc może, składa i stanowi. Może on dziś, gdy zechce, działac zaczepnie. Ten to narod zagładził i naprawił tak szybko nie-

szczęścia swoie, który Angliia zdaniem wielebnego doktora Hankin do tego stanu miała przywieść, iżby tylko miał okręciki do przewożenia płodow z iędnego portu swoiego do drugiego. Możnasz przepomnieć do tego stopnia o różnicy, iaką wzaiemne dwoch kraiow położenie między niemi oznaczyło? Gdyby Francya iaki szwank poniosła, ma liczne sposoby do naprawienia onegoż. Niechże tylko Angliia w iednym mieyscu zwyciężoną będzie, a wszędzie nieuchybnie znękaną zostanie. Durzą ministrowie lud nadzieią przymierza i koalicyi. Czasowych tylko sprzymierzeńcow może miec Angliia, ponieważ nie może im bydź nawzaiem pomocna. Niech iak kto chce rzeczy bierze i uważa, nieszczęścia i klęski wyspy St. Domingo muszą spaść znowu na osady angielskie w Indyach zachodnich. Niepomyślne wieści biegaiące o Indyi, ieżeli się ieszcze niezisciły w rzeczy samey, są atoli pewną wróżbą przyszłych nieszczęść. Czyli osady indyyskie przykładem Ameryki uczynią się niepodległemi, czyli też kraiowi mieszkańcy poddadzą się komu innemu, matka oyczyzna (Angliia) poniesie zawsze wielką klęskę. Niepodobna, aby handel indyyski nie stał się kiedyś wspolny wszystkim narodom. Tak rozległy kray nie może zostawać w podległości małego i dalekiego narodu, chybaby się nikt o to nieupomniał. Wyższości tylko sztuki i taktyki Europeyskiey, albo rzetelniey mowiąc, podstępnym obrotom i intrydze, winni są Anglicy powodzenia swoie w Indyi. Lecz ustawiczne woyny czynią Indyan coraz bitnieyszemi; przez same porażki swoie nauczą się zwyciężać. Mało dotychczas zwycięztwo kosztowało Anglikow, a tego w srogim sposobie używali. Niech ieno doznaią w Indyi iakiegożkolwiek odporu, powaga ich w tey krainie zacznie się zmnieyszać i nareszcie zniknie. W coż się na ów czas obroci świetność ich siły morskiey, którą się tak pysznią i nadymaią, a która ich tyle skarbow, tyle łez i krwi kosztowała?,,

Z Londynu d. 16. Kwietnia.

Dzisieysza dworska gazeta mieści następuiący wczoray lądem nadeszły list od rządcy i rady z Bombaiu:

Do taynego wydziału dyrektorow wschodnio-indyyskiey kompanii. Z Bombaiu d. 26 Listopada 1804.

1. Oprocz wiadomości, któreśmy w ostatnim liście naszem lądem o zdarzeniach woiennych z Jeswuntem Row Holkarem udzielili, donosiemy ieszcze przez tę okazyą, że dywizya piechoty i artyleryi attakowała d. 8 Października miasto Delhi. Podpółkownik Burn, dodowodzący angielskiemi woyskami w tey okolicy, donosi, że nieprzyiaciel przez cały powyższy dzień potężnie strzelał do miasta. D. 9 przystąpił bliżey i usypał bateryą z 4 armat bardzo blisko południowo wschodniego bastyonu mieyskiego wału, gdzie ogień iego bardzo skutkował. Dla zapobieżenia dalszym iego w tey okolicy postępom postanowiono zrobić wycieczkę. Użyto do niey około 350 ludzi pod dowodztwem porucznika Rose, z których 50 z 1 armatą stanęło w odwodzie. Postąpili szybko i odważnie przeciw batteryi nieprzyiacielskiey, opanowali w krotce armaty, zagwoździli, i powrocili szczęśliwie do Delhi. Podpółkownik Burn chwali bardzo roztropność porucznika Rose i innych officyerow pod iego kommendą będących.

2. D. 14 przypuścił nieprzyiaciel szturm do miasta Delhi, ale z znaczną stratą odparty został. Dalsze szczegóły o tym szturmie ieszcze nie nadeszły; dowodzca chwali tylko męztwo i waleczność woyska naszego w Delhi.

3. W twierdzy William odebrano urzędową wiadomość od dowodzcy w Sicrie pod

d. 16 Października, że woyska Holkara cofnęły się nagle d. 15 z swego stanowiska pod Delhi.

4. Po wzięciu Chandore, Dhoore i Galna postąpiły działaiące woyska w Dekanie pod dowodztwem podpółkownika Walke ku rzece Taptie. Podług ostatnich doniesień tego officyera opanowała część woysk Peishwy, wysłana z Galna, bez oporu miasto Nunderbar i większą część tamteyszych okolic. Stronnicy Holkara w Candeish zdaie się, iż teraz zmnieyszyli się do 2 lub 3 mało znaczących naczelnikow z nie wielką liczbą woyska. Mamy honor bydź &c.

Oprocz powyższego rapportu o attaku przez Holkara miasta Delhi, nadszedł ieszcze następuiący prywatny list z Bombaiu, który obszerniey opisuie poruszenia tego potężnego Marattow naczelnika i położenie naszych wschodnio-indyyskich posiadłości:

" *Z Bombau d.* 24 *Listop.* 1804. Od ostatniego listu przez okręt Antelope zostawaliśmy w niecierpliwem oczekiwaniu; codziennie wyglądaliśmy stanowiącego doniesienia względem kampanii z Holkarem; lecz z żalem muszę donieść, że przy sposobie z iakim on woynę prowadzi, ta zapewne się długo pociągnie. Poruszenia iego są nader szybkie; często robi marsze po 60 mil angielskich na dzień, czego nasza armiia dokazać nie potrafi. Rozumiano, że odniesione zwycięztwo nad podpółkownikiem Monson, skłoni go do wydania główney bitwy; lecz świadli tuteysi woyskowi przypisuią mu za nadto roztropności i doświadczenia, ażeby się miał niebacznie wystawiać na pewną zgubę; utrzymuią owszem, że zwiódł teraz jenerała Lake, i ściągnął go do Delhi, aby sobie ułatwił ważną wyprawę, którą zamyśla przedsięwziąść, to iest uderzyć na bogate prowincye *Oude* i *Benares*. — Nie udał mu się wszelako zamysł przeciw Delhi; przez 7 dni strzelał do tego miasta, i za zbliżeniem się jenerała Lake odstąpił od niego, attakuiąc bagaże tego jenerała, przyczem iednak do 2000 iazdy utracił. —— Ta iest ostatnia wiadomość od armii, i pragniemy z serca aby wnet zwycięztwo zechciało uwieńczyć nasz oręż. Od wypadku tey woyny zawisł nietylko los większey części naszych zdobyczy, ale też kredyt naszey wschodnio-indyyskiey kompanii, który iak znakomici utrzymuią ludzie, mocno się teraz nachylił. Może te trwogi są przesadzone; z tem wszystkim mamy przyczynę obawy, iż nie bardzo będziemy mogli polegać na wierności naszych sprzymierzeńcow, osobliwie Scindiaha. Ich wierność poty tylko będzie trwałą, poki iesteśmy zwycięzcami. Na dowod iak kraiowcy myślą, namienię tylko, że margrabia Wellesley przymuszony był otworzyć pożyczkę pod warunkami dosyć niekorzystnemi w teraźnieyszych okolicznościach. Jenerał Wellesley wyiechał stąd dla obięcia dowodztwa nad armiią. Mówiąc o armii, zwykł był dodawać: " że iedzie na polowanie. " Lecz nie rozumiał zapewne takiego polowania, iakie się teraz niestety otworzyło! — Półkownik Murray postąpił na przod z Ougene; ale gdzie się teraz znayduie nie wiadomo. Mniemaią iednak, że się musiał z jenerałem Lake złączyć; lecz nie mogł podobno tego dopiąć bez spodkania się z Holkarem, a nie ma przy sobie regularney iazdy. — Moassa naybogatszy kupiec w Malabarze, iest aresztowany, ponieważ maią o nim porozumienie, że przyłożył się do podniecenia ostatniego buntu w tey okolicy. Jeżeli mu tego dowiodą, tedy iego maiątek, wynoszący 1 mil. 250,000 f. szt. będzie na rzecz kompanii skonfiskowany. "

Attak miasta Delhi przez Holkara zdaie się tylko bydź, iak tuteysze pisma przywodzą, zwodniczy, gdyż nie miał tam tylko ie-

dną dywizyą woyska. O ſtracie 2000 iazdy nic urzędowy rapport z Bombaiu pod d. 26 Liſtopada nie wspomina.

Jenerał Prevoſt na Dominice, którą iuż Francuzi opuścili, kilkokrotnie do poddania ſię był wzywany; lecz zawsze odpowiadał: "że pierwey zginąć muſi.,, Francuzi przypuszczali kilka razy attak do twierdzy Rupert, ale zawsze daremnie.

Uſtąpienie Francuzow z tey wyspy ieſt dla naszych poſiadłości w zachodnich Indyach za ważne bardzo zdarzenie uważane. Jenerał major Prevoſt, który ſię na Dominice utrzymał, ieſt synem sławnego bohatera Prevoſt, który w amerykańskiey woynie obronił miaſto Savanah w Georgii przeciw natarczywemu attakowi hrabiego Eſtaing, który tam 4000 ludzi utracił. Powyższy jenerał wsławił ſię już iako kapitan pod Elliotem w Gibraltarze.

Jenerał Moore, który otrzymał kąpielny order, doſtał od officyerow 52 regimentu dyamentową gwiazdę w podarunku.

Francuzcy korsarze Marengo i Szczęśliwy zoſtali w wschodnich Indyach od naszey fregaty Zgoda zabrani i do Bombaiu zaprowadzeni. Korsarz Szczęśliwy wielkie nam zrządził szkody w perskiey odnodze.

Wczoray zawinął duńsko azyatycki okręt Naſtępca tronu z Bengalu do Dowru, gdzie P. Holſta i 2 innych podrożnych na ląd wysadził. Odpłynął d. 5 Lutego z przylądka Dobrey nadziei, gdzie 2 dniami pierwey przybyło 2 wielkich francuzkich korsarzow i zapowiedzieli niebawne przybycie francuzkiey floty.

Z 17 francuzkich armatnych łodzi, które burza d. 4 pod brzegami Boulogne rozbiła, rozebrali Francuzi 15 i artyleryą i proch na kanach i wozach do Boulogne zawieźli.

Długie w noc spory w niższey izbie d. 8 względem lorda Melwilla przyprawiły półkownika Scudamore o życie. Wyszedł z gorącey sali, naziębił ſię idąc do domu i doſtał tęgiey febry, która go w kilka dni zabrała.

Xżę Boratyński ieſt mianowany honorowym członkiem rolniczego londyńskiego towarzyſtwa.

Nasza flota przed Breſtem, nad którą d. 3 t. m. admirał Gardner obiął dowodztwo, składa ſię z 21 liniiowych okrętow.

Podług dworskiey gazety zabrane znowu zoſtały pod francuzkiemi brzegami 2 nieprzyiacielskie armatne łodzie Nr. 443 i 450, z których pierwsza tak dalece nic nie wartała, że iey nawet do Anglii nie chciano posłać, tylko zdięto 3 na niey będące armaty i spalono. Taż gazeta donosi ieszcze o zabraniu hollenderskiego szonera o 12 armatach, który d. 10 z Delfzyl wypłynął, i wiozł iak ſię domyślaią do Martyniki 1000 karabinow, 1000 mundurow, bardzo wiele woiennych potrzeb, i d. t. Kapitan korsarskiego okrętu Jean St. Fauſt, który tak wiele uczynił szkody angielskiemu handlowi, znaydował ſię iako podrożny na tym okręcie, który do Jarmutu przyprowadzono.

Pogłoska, że lord Hawkesbury poydzie za przykładem Melwilla, trwa ieszcze ciągle. Oſtatni opuścił iuż mieszkanie w domu admiralicyi i udał ſię na wieś swoią.

Zakładaią ſię tu teraz o 100 gwineiow przeciw 5 że od dziſiay za rok nie przyydzie ieszcze do oſtatecznego pokoiu między Anglią i Francyą.

Margrabia Kornwallis odpłynął iuż za pomyślnym wiatrem na fregacie Medusa do wschodnich Indyy.

Szalupa Liwely przybyła tu z liſtem od admirała Orde z przed Kadyxu, i przywiozła 3 milł. h.sz. piaſtrow.

Kapitan Palady, lord Cochrane i ludzie

go, którzy zabrali bardzo bogaty hiszpański statek Fortuna, powracaiący z rzeki Platea, oddali kapitanowi i iego namiestnikowi ich własność, która wynosi około 60,000 talar. Oba maią znaczne familiie do utrzymywania w Hiszpanii i cały maiątek na tym okręcie tracili. To zniewoliło lorda Cochrane i officyerow do odstąpienia im natychmiast przypadaiący na nich części zdobyczy. Potem zwołany został lud na pokład, przełożono mu stan tych osób i zapytano się czyli także zechce swoie części odstąpić, na co lud z radosnym wykrzykiem pozwolił.

Używane około brzegow małe nasze statki są teraz rozbroione. Kommendanci ich i lud będą na innych okrętach umieszczeni.

Dnia 19. Kwietnia.

Nadeszła dziś z Lizbony poczta przyniosła wiadomość, że Heronim Bonaparte powrócił nakoniec z swoią małżonką z Ameryki. Wypłynęli na amerykańskim okręcie z Baltimore i po 30 dniowey żegludze przybyli 3 Kwietnia do Lizbony. Okręt ten odbywa kwarantannę.

Mianowany przy cyrkule niższey Saxonii nasz poseł P. Thornton, wyieżdza w przyszłym tygodniu do Hamburga.

Pogłoska, iakoby okręt z woyskiem do zachodnich Indyy przeznaczony dostał się w ręce nieprzyiacielowi nie potwierdziła się.

Mowią, że lord Sidmouth (Addington) poydzie na lorda porucznika do Irlandyi.

Podług prywatnego listu iednego officyera naszey przed Ferrolem eskadry, stoiące tam francuzkie okręty, w liczbie 6 liniiowych i 1 fregaty, są zupełnie ludem osadzone i do wyyścia pod żagle gotowe. Hiszpańskie w liczbie 8 liniiowych okrętow, 2 fregat i 2 szalup nie były ieszcze ludem osadzone. Amerykański żeglarz, który przy wypłynieniu z Ferrolu przez czuwaiące nasze statki był badany zapewnia, że francuzkie okręty wkrotce na morze wyydą i do zachodnich Indyy się udadzą. Jeden czuwaiący nasz statek zaskoczyła przy uważaniu portu cisza wiatru, i natychmiast wyszło przeciw niemu kilka armatnych łodzi, które iednak po małym odporze wróciły do portu.

W gospodzie Loyds przybito następuiące doniesienie: Eskadra admirała Cochrane przybyła d. 11 Marca do Madeiry, i zaraz tego dnia popłynęła daley za roszefortską eskadrą.

Hiszpański korsarz Santo del Cumano z Kadyxu zabrał płynący z Gwinei angielski okręt.

Kontra admirał Douglas, dowodzący eskadrą naszą przed Boulogne, powrócił z wielu okrętami do Ness.

Na wysokości Lizbony zabrał algierski korsarz 3 portugalskie okręty. Algierscy korsarze wyladowali także na brzegach Algarbii i uwieźli przeszło 200 mieszkańcow. Wypłynął przeciw tym korsarzem 1 liniowy okręt portugalski, 1 fregata i 1 bryg.

Pogług doniesienia admirała Gardnera pod d. 10 t. m. podniosło 14 liniiowych okrętow bresteńskiey francuzkiey floty kotwice i oczekuiemy ich wypłynienia na morze.

Trzy nasze okręty przy Nieuport rozpoczęły walkę z 21 statkami flotyli francuzkiey, ale dla przeważaiącey siły cofnęły się bez szkody.

Hrabia Artezyi miał wczoray u siebie schadzkę, na którey przeszło 100 znacznieyszych francuzkich emigrantow się znaydowało.

Gotowana od dawnego czasu wyprawa pod dowodztwem jenerała Craig wypłynęła wczoray z Spithead pod zasłoną 2 liniiowych okrętow. Z Plimutu przyłączy się ieszcze do

niey 1 liniiowy okręt, a od naszey floty przed Brestem 4 liniiowe okręty, i odprowadzą ią do pewney odległości, aby pewnie doszła do mieysca swego przeznaczenia do Ferrolu lub na środziemne morze. Powyższe 5 liniiowych okrętow maią potem daley, zapewne do wschodnich Indyy popłynać.

Z Amsterdamu d. 27. Kwietnia.

Dowiaduiemy się z pewnych źrodeł, mowi tuteysza gazeta, że tulońska francuzka flota nietylko znayduie się na morzu, ale iuż nawet przy wyspie Jvica zabrała angielską fregatę. Ta flota, składaiąca się z 11 okrętow, miała się przed Kartageną pokazać dla złączenia się z tamteyszą hiszpańską eskadrą, lecz dowodzca ostatniey żądał 40 godzin czasu: francuzka nie chciała czekać i popłynęła do Kadyxu, gdzie przyłączyło się do niey 8 liniiowych okrętow hiszpańskich, potem popłynęła, iak się domyślaią do Ferrolu.

Z Hagi d. 27. Kwietnia.

Wczoray miał rząd nasz odebrać wiadomość, że tulońska flota pod dowodztwem admirała Villeneuve, maiąca na sobie korpus woyska pod jenerałem Lauristonem, złączyła się z kadyxką flotą pod admirałem Gravina; potrzeba iednak ieszcze oczekiwać potwierdzenia.

P. Brantsen, członek dyrektoryatu, iedzie na mieysce P. Schimmelpeninka na ambassadora naszego do Paryża.

Zaprowadzenie nowey konstytucyi rozstrzygnęła iuż znaczna większość głosow. Wczoray posłano tę wiadomość gońcem P. Schimmelpeninkowi do Amsterdamu, który tu jest iutro oczekiwany. W poniedziałek wykona przysięgę na nową godność radpensyonisty i będzie od dyrektoryatu zaprowadzony, poczem rozwiązany zostanie dyrektoryat. Radpensyonista przystąpi zaraz do mianowania rady stanu, a zgromadzenie wielowładnych dopiero zapewne około 15 Maia nastąpi. Mniemaią, że 3cia część iego członkow będzie wzięta z teraźnieyszego ciała prawodawczego.

Pani Schimmelpeninkowa powrociła iuż z Paryża do Amsterdamu.

Na wyspie Zuiteveland aresztowali Francuzi około 150 osob, które uszły popisu woyskowego z Flandryi.

Batawski wice admirał de Winter, który jest przez Cesarza Francuzow członkiem legii honorowey mianowany, poiechał przez Flesingę i Bresken do Boulogne, gdzie znayduie się wraz z wice admirałem Verhuel.

Nasz minister do zagranicznych interessow P. van der Goes dał także dla C. K. ambassadora w Paryżu hrabi Kobenzla wielki dyplomatyczny obiad.

P. Serrurier nie będzie tu pełnomocnym ministrem francuzkim, ale tylko sekretarzem poselstwa i sprawuiącym tymczasowo interessa.

Z Nowego Jorku d. 1. Marca.

Przez skutek osobliwszego i nadzwyczaynego ziawiska doświadczono w Prowidencyi, głównieyszym mieście kraiu Rhode Island, dosyć wielkich przypadkow, które nierownie ieszcze większemi stać się mogły. Morze tak nadzwyczaynie wezbrało i do takiey podniosło się wysokości, iakiey nigdy nie pamiętaią; woda dostała się do magazynow pobliskich portu napełnionych niegaszonym wapnem, wszczął się pożar, którego ugasić nie można było, iednakowoż daley się nie rozszerzył.

Prawodawstwo Nowego Jorku zamyśla puste grunta znayduiące się w tym kraiu sprzedać, a pieniądze za tę przedarz zebrane obrocić na fundusz szkół publicznych. Przykład ten inne kraie stanow ziednoczonych bezwątpienia naśladować będą.

DODATEK

DO N^ro 38.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 12. Maia 1805.

Dokończenie o charakterze, obyczaiach i zwyczaiach Cherakisow.

Zabobonność, ta ciemiężycielka rodzaiu ludzkiego, rozciąga także swoie panowanie nad Cherakisami, lecz nie zachodzi przynaymniey aż do prześladowania. Intolerancya iest wynalazkiem polerownych ludow. Cherakisowie maią swoich czarnoxiężnikow, którzy są razem kapłanami, lekarzami i rzezimieszkami. Uznaią naywyższe Jeſteſtwo rządzące światem podług swego upodobania, a podług tey wiary nie zasmucaią ſię nad żadnem zdarzeniem. " Tak chciał człowiek z wysokości „, mowią. Wierzą w nadgrode i karę, spotykaiącą każdego po śmierci. Miſſyonarz nazwany Martin mowiąc raz do tego ludu, przywodził mu tak długo pismo święte dla dowiedzenia przyszłego życia, iż ieden Indyanin przerwawszy mu kazanie, rzekł: " Wiemy bardzo dobrze, iż poydziemy wysoko, ieżeli byliśmy dobremi, a nisko, ieżeli złemi. Dla przekonania nas o tey prawdzie, nie potrzeba nas tak długo morcowac tem, czego ani ty, ani my nie rozumiemy. Jeżeli nie masz nic więcey do powiedzenia, możesz sobie iśdź gdzieindziey szukac słuchaczow. „ Po tych słowach zostawiono kaznodzieię samego.

Atoli Cherakisowie nie oddaią Bogu żadney czci publiczney. Wszyſtkie prawie ceremonie religii kończa ſię u nich na dwoch rodzaiach zaklęcia i czarow, dla uczynienia sobie przyiaznemi złych duchow, gdy maią iaką ważną rzecz do wykonania. Tym ceremoniiom zawsze towarzyszą tańce. Nayosobliwszym ieſt ten, który ſię czyni dla oczyszczenia domu. Timberlake będąc iego świadkiem tak go opisuie: „ Poſtawiono na rozpalonym ogniu wielkie naczynie gliniane. Około niego ſtało kilka węborkow napełnionych rzeczną wodą, którą w koley do naczynia wlewano. Po czem iedna z kobiet przewodnicząca tey ceremonii, wſtała y otworzyła worek ze skory danieia, i wyięła z niego garść nakształt soli tłuczoney, wzięła potem skrzydło łabędzia wywiiaiąc nim sztucznie około garka: ſtoiąc potem przez kilka minut nieporuszona, szeptała iakieś słowa, a nakoniec wziąwszy gałązkę podobną do laurowey, która zapewne była laxuiącą rośliną, wrzuciła ią do garka, i powrociła na swoie pierwsze mieysce. Po nieiakim czaſie Indyanie zaczęli tańcowac około garka, z którego czasami zaczerpywali i popiiali przegotowaną wodę. Podano także tego trunku naszemu dzieiopisowi, który musiał go ſię napic, choc nie miał ochoty do brania purgansu, i znalazł w nim smak nader tęgi z Sasafrary. Indyanin podaiąc mu ten trunek powiedział, iż go piiali dla obmycia swoich grzechow; było to więc lekarſtwo wyczyszczaiące duszę i ciało. Ta ceremoniia należy do ich obrządkow, i bardzo są niespokoyni względem skutku, iaki mieć będzie. Na kilka dni przed tem oczyszczeniem, czarnoxiężnik wchodzi na wierzchołek domu i ſtamtąd krzyczy, i wyie okropnym sposobem, dla odſtraszenia złych duchow.

Cherakisowie maią inną ceremoniią rownie szanowaą, iak poprzedzaiąca była dziecinną. Gdy kilku z ich braci znayduią ſię w potrzebie pomocy i wsparcia, wtedy zwołuie

się powszechne zgromadzenie na taniec woienny, na który wszyscy woiownicy stawić się są obowiązani. Jeden z nich zaczyna tańcować i skakać, a w minucie daie znak toporem woiennym, ażeby muzyka ustała. W ten czas opowiada, iakim sposobem uciął pierwszą czuprynę, po czem rzuca na rozciągnioną wielką skorę kulczyk Wampum, iednę sztukę pieniędzy, kawałek ołowiu, lub żelaza, albo co tylko dać może na wsparcie podupadłego brata; potem zaczyna się znowu muzyka, on zaś poskakawszy na nowo, rozwodzi się dałey ze swoiemi czynami, i do każdey powieści nowe upominki przykłada. Po tym tańcerzu następuią inni koleią, opiewaią swoie dzieła, i składaią na skorze dary. Zebrawszy to wszystko płacą muzykantom, a resztę rozdaią potrzebnym swoiego pokolenia. Ten sam obrządek odbywa się dla nadgrodzenia iakowego nadzwyczaynego czynu męztwa, lub cnoty. Ta piękna ustawa obraca prożność na pożytek ludzkości, podnosi odwagę woiowników, i nędzy wsparcie przynosi.

Cherakisowie maią także pantomiczne tańce. Widziałem, mowi autor, niektóre nader bawiące. W iednym z nich dwa Indyanie okryci niedzwiedziemi skorami wyszli na rękach i na nogach, naśladuiąc ruszenia i miny niedźwiedzia. Za niemi następowali dway strzelcy, iak gdyby napotkali w lesie te zwierzęta: strzelaią do nich; ieden pada trupem, drugi tylko zraniony, a gdy strzelcy przybiegaią chcąc go dobić, nie iż wiedź powstaie, rzuca się na nich, a te zapasy sprawuią przyiemny widok dla zgromadzenia.

Rząd tego ludu, ieżeli można dadź to nazwisko społeczeństwu, nie maiącemu ani praw, ani siły publiczney, iest na połowę arystokratyczny, na połowę demokratyczny. Obieraią na naczelników ludzi znanych z talentow woyskowych, lub roztropności w obradach. Ci naczelnicy prowadzą ziomkow na woynę dobrowolnym sposobem; nikt do tego nie iest obowiązany, i każdy żołnierz może powrocić do swego siedliska kiedy mu się tylko podoba. Naczelnik chcąc zaciągnąć pewną liczbę woyska, nie ma innych sposobow, tylko zachecać młodzież namowami i wzbudzeniem zapału, śpiewaiąc pieśni woienne, iak czynili niegdyś starożytni Bardowie Gaulow.

Podług wielu wędrowników, historya Amazonek prawdzi się pomiędzy temi Indyanami. Kobiety maią tam wolny przystęp do zgromadzeń publicznych, i znayduią się pomiędzy niemi takie, które słyną w swoim narodzie przez dzieła woienne, i mądre w obradach zdania.

Sądzić wnieść można, iż wszystek lud iest woiennym. Dzieli się na trzy stopnie, naczelników, woiownikow i prostych żołnierzy. Ostatni są plebeuszowie, nie dosyć ieszcze znakomici, ażeby pozyskali tytuł woiowników. Znayduią się tytuły oznaczaiące nagrodę publiczną za piękne czyny i ważne usługi. Pierwszy tytuł iest *Outaciti*, czyli zabiiacz ludzi; drugi *Calona*, co znaczy kruka. Starzy rycerze i woienne kobiety nie będące iuż w stanie wychodzić na woynę, a których męztwo zasłużyło dawniey na szczególne pochwały, maią tytuł ulubionych. Ten iest szczególny tytuł dawny kobietom: a używaiącym go pozwala tak wielkiey władzy, iż mogą iednem podniesieniem łabędziego skrzydła, ocalić życie skazanemu na śmierć, i iuż przywiązanemu do słupa.

Timberlake wspomina o iednym naczelniku Cherakisow, który przez swoie dzieła woienne zasłużył sobie na tytuł wielkiego bohatyra. Mowią o nim, iż we wszystkich swoich wyprawach tak roztropne środki obierał, iż nigdy ani iednego nie utracił człowieka. Piękna nauka dla Panegirystow, którzy nie szczędzą pochwał zwycięzcom. Cherakisowie mieli może sprawiedliwsze o woynie wyobrażenie aniżeli Grotius i Puffendorff.

P. Timberlake przywiozł z sobą do Anglii iednego naczelnika Cherakisow i dwoch iego ziomkow, lecz nie miał przyczyny cieszyć się z przyięcia tych Indyanow, którzy powrócili do swego kraiu, nie wiele zbudowani gościnnością Anglikow. Ten officyer podiął cały koszt na ich przywiezienie i odwiezienie, lecz nietylko nie odebrał żadney nadgrody za usługę, którą przez to chciał oddać swemu kraiowi, lecz nie otrzymał nawet zwrocenia wyłożonych pieniędzy. Widział się zatrzymanym uwięzionym, prześladowanym z powodu zaciągnionych na te wydatki długow, i po wielu wytrzymanych przykrościach, umarł w kwiecie swoiego wieku z nędzy i żalu.

DONIESIENIA.

Jan Libera mieszkaiący na Kazimierzu przy Krakowie pod Nr. 83 w Kamienicy W. P. Popiela, zakłada garbarnią podług nowego Metodu przez Chemikow Europeyskich wydoskona-

lonego, na garbowanie skor na Wideński, Angielski i Litycki sposób. Ze zaś potrzebuie, po naywiększey części kory dębowey, do garbowania naylepszych gatunkow skor, a która do tąd mało, albo wcale, zbieraną i używaną nie bywała, wzywa dla tego niniey szem uwiadomieniem, tych wszystkich Jmci Panow, którzyby przez całe następuiące lato, zbieraniem i dostawieniem nie tłuczoney kory dębowey zatrudnić się chcieli, do ugodzenia się z nim w tey mierze. Gotow iest tenże sam czy w małey czy w większey kwocie, każdego czasu zakupić, dostawioną mu wysuszoną korę, lub ziechać w to mieysce, gdzieby iey znacznie nazbierano, i tam hurtownie się ugodzić. Prosi zatem aby wcześnie od życzących sobie tey spekulacyi uwiadomionem mógł bydź. Kora takowa nietylko z młodych dębow, w chodzących w konsumpcyą zbierana bydź może, ale nawet z gałęzi dla oczyszczenia dębow obcinanych.

Oprocz dębowey życzy sobie mieć zakontraktowane dostawienie, iak naywiększey ilości kory rokitowey, świerkowey, brzozy białey lub osikowey.

Na mocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod d. 12 Kwietnia t. r. Nr. 13508 wypisuie się konkurs dla osadzenia mieysca 2go assessora wraz i kassiera z pensyą roczną 300 zł. ryń. w magistracie Wieliczkim, gdzie życzący sobie maią zaopatrzeniem się kaucyą 500 ryń. prozby swe naydaley do ostatniego Maia t. r. w urzędzie cyrkularnym Bocheńskim podać.

Każdemu wiadomo się czyni, że następuiące ze strony medyczney approbowane pożyteczne punkta za pozwoleniem C. K. Urzędu u JPani Teisere mieszkaiącey w kamienicy Pawła Banaczkiewicza pod Nrem. 649 na ulicy Mikołayskiey na dole.

1) Genueński spiritus, który starym i żołtym perłom przeźroczystość i białość nadaie, iako też i przeszłą naturalną ładność przywraca.
2) Genueński spirytus i gałeczki, służą do wywabienia plamow z iedwabnych rzeczy iako też i bawełnianych w rożnych gatunkach i kolorach, bez obawiania się odmiany w kolorze.
3) Do damskiey Toaletty dla otrzymania rąk białości i delikatności, także ust czystości.
4) Woda skuteczna na wyrzucanie różnych krost albo plam po twarzy, i na utrzymanie naturalney czystości, delikatności i żywego rumieńca; słowem woda bardzo wiele własności i skutkow w sobie zamykaiąca.
5) Genueński proszek, z którego bardzo śliczny atrament dla podrożnych się robi.
6) Spirytus włosy czarno farbi.
7) Proszek do kadzenia, przez które kadzenie szczury giną.
8) Proszek dla odgniotkow na stopach, który bez nay mnieyszego uczucia bolu skutkuie.
9) Proszek do chędożenia sukni złotem lub srebrem haftowanych, który tak skuteczny, iż po wychędożeniu iak nowe wyglądaią.
10) Woda dla zagubienia pluskiew.
11) Balsam do używania na głęboko wrosłe u nog paznokcie, za pomocą którego też twarda skora na podeszwach z łatwością z diętą bydź może. Tenże sam balsam służy na odmrożenie nog i rąk.

Gdy na terminie dnia 19 Lutego r. b. do sprzedarzy części wioski Altschallersdorf do funduszu szkolnego należącey w Morawy ustanowionym, żaden kupiec nie stawił się, więc niniey szym ogłasza się, iż do sprzedania wzmiankowaney części Licytacya na dniu 21 Maia r. b. przedsięwzięta będzie.

We Lwowie dnia 22 Kwietnia 1805.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey Ur. Julianie z Sieniutow i Rochowi Będkowskim małżonkom niniey szym Edyktem wiadomo czynią, że Ur. Marcin Trębinski o dozwolenie przywrocenia do pierwszego stanu przeciw dekretom tuteyszego sądu pod dniem 15 Maia r. b. ad Nr. 5186 i appelacyynego względem summy 10,000 zł. pol. zapadłych żałobę u Sądu tego przeciw nim podał i o pomoc sądową doprasza się.

Że zaś Sąd ten dla przebywania ich za granicą onymże tuteyszo sądowego adwokáta Zarańskiego z ich kosztem i niebezpieczeństwem za patrona ustanowił i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem ciż ninieyszym Edyktem upominaią się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili się, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego patrona sobie obrawszy, o tem Sąd uwiadomili, zgoła niczego coby sprawę ich wesprzeć mogło i prawem iest dozwolono czynić nie zaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania nie miłe skutki samiby sobie przypisac byli winni.

Dan w Lublinie d. 13. Lutego 1805.

Gołaszewski.

Dollenberg.

Dornfeld.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey
Raiski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey JWW. Seweryna, Jana i Wincentego hrabiow Potockich ninieyszym Edyktem uwiadomiaią, że Ur. Antoni Wereszczaka przeciw nim o zapłacenie summy 600,000 zł. pol. żałobę u sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Że zaś Sąd ten dla niewiadomości ich pomieszkania, onymże tuteyszego sadowego adwokata Ratyńskiego z ich kosztem i niebespieczeństwem ustanowił, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem ciż ninieyszym Edyktem upominaią się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili się, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego patrona sobie obrawszy, o tem sąd uwiadomili, zgoła niczego coby sprawę ich wesprzeć mogło, i prawem iest dozwolone, czynic niezaniedbali, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania niemiłe skutki samiby sobie przypisąc byli winni.

Dan w Lublinie dnia 20 Lutego 1805.

B. Gołaszewski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski, sekr

C. K. Sądy Slacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Szykowi: że Pan Ignacy Benoe u sądow tych — o uskutecznienie przywileiu na część Mostki otrzymanego, i o ustąpienie teyże części z kalkulacyą — żałobę na niego i na Panią Konstancyą z Pokutyńskich Białoruską podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwośc wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Jozefowi Szykowi z iego szkodą i iego kosztem adwokata tuteyszego Spyteckiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osadzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. K.

Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 16. Kwietnia 1805.
Beck.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru* 38.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 12. Maia 1805.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż Książki i Obrazy po zmarłym Franciszku Fietta po zostałe dnia 22 Maia r. b. w zwyczaynych godzinach przez publiczną licytacyą tu w sądzie sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęc kupienia maiący na zwyz wymienionym czasie i mieyscu znaydowac się maią.

Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 29. Marca 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż kamienica cechu Krawieckiego własna, pod Nrem 567 i 568 na ulicy Szpitalney stoiąca, złr. ryń. 2724 kr. 25 sądownie oszacowana, przez publiczną licytacyą dnia 27 Czerwca r. b. o godzinie 3ciey po południu tu w sądzie podług następuiących warunkow sprzedana będzie iako to:

a) Każdy chęc kupienia maiący w 10tą część szacunkowey summy zaopatrzyc się ma.

b) Przyszły kupiciel, iednę połowę wylicytowaney summy w przeciągu 14 dni do tuteyszego depozytu złożyc powinien, inaczey nowy termin licytacyi z niebespieczeństwem i kosztem tegoż byłby wyznaczony; drugą zaś połowę na tyże kamienicy za opłaceniem roczney prowizyi po 5 od 100 rachowac się mianey, i półrocznym wypowiedzeniem teyże summy zabespieczyc powinien będzie.

c) Prowizye od połowy summy wylicytowaney na teyże kamienicy zabespieczoney, przyszły kupiciel do rąk starszego cechu wypłacać obowiązany będzie. Gdyby zaś

d) Przyszły kupiciel całą wylicytowaną summę złożyć chciał, temuż wolno będzie iednę połowę w gotowiźnie, drugą zaś w obligacyach skarbowych złożyć.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na wzwyż wymienionym mięyscu i czasie znaydować się maią.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący, napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie w czasie licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd na potym miany nie będzie.

Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 8. Marca 1804.
Plinta.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey. Panu Mateuszowi Wesołoskiewu niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. Józef Girtler mieszczanin Sandomirski u tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie zł. pol. 2649 c. s. c. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Karola Kregczyka z iego niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniejszemi w tym zamiarze napomina ſię, ażeby w dniu 18 mca Lipca roku 1805 albo sam ſtanął albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisac będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Golmayer.
Krzyżanowski
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 8 Marca 1805.
Plinta.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Gallicyi zachodniey nieprzytomney Teresie Zamoyskiey niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Staro-Zakonny Spytkowski u tuteyszego magiſtratu Krakowskiego przeciw niey w sprawie o zapłacenie summy 500 zł. pol. c. s. c. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprasza ſię.

Gdy zaś magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego iey pomieszkania mieysca albo w cale w Ces. Kr. dziedzicznych kraiach nie znaydowania ſię, iey tu będącego adwokata W. Litwinskiego P. O. D. z iey niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniejszemi w tym zamiarze napomina ſię, ażeby w dniu 18 Mca Lipca roku 1805 albo sama ſtanęła albo zaſtępcy uſtanowionemu ieżeliby iakowe miała prawne dowody wcześnie przesłała albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrała i tuteyszemu sądowi oznaymiła, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożyła prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywała, ile że przeciwne z tego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samey przypisac będzie powinna. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Golimayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 5 Kwietnia roku 1805.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta Król. Stołecznego Krakowa, niniejszym obwieszczeniem podaie do wiadomości, iż po śmierci Jacka Kulczyckiego tuteyszego mieszczanina pozoſtała ſię córka Eufrozyna Kulczycka, która do maiątku zmarłego oyca swoiego ma prawo dziedzictwa. [illegible] wspomnionej Eufrozyny Kulczycki miysce przemieszkiwania tuteyszemu sądowi wiadome nie iest, przeto niniejszym obwieszczeniem powołuie ſię, ażeby w przeciągu 3 lat i 18 dni od daty pierwszego wyroku, to ieſt dnia 15 Października 1802 do tegoż maiątku w tym Sądzie osobiście lub przez uſtanowionego sobie kuratora w osobie Pana Adama Ekielskiego (dawszy temu służące do tego swoie dowody) tym pewniey zgłosiła ſię, inaczey po upłynionym

czasie, majątek ow oyczyst z zgłaszaiącym się do niego dziedzicom będzie przyznany i wydany.

Gollmayer.
Lodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa
Dnia 15. Paźdz. 31 Grudnia 1804.
Plinta.

Z Magistratu C. K. miasta Olkusza wiadomo się czyni, że Rudera kamienicy Wojuckie zwane w rynku tegoż miasta sytuowane na dniu 20 Maia r. b. o godzinie 9 z rana w nínieyszym Magistracie przez publiczną Licytacyą pod warunkami następuiącemi sprzedane będą:

1.) Każdy kupna sobie życzący 10tą część summy szacunkowey, o którey z aktu detaxacyi w każdym czasie dowiedzieć się można, iako wadium przed rozpoczęciem Licytacyi złoży.

2.) Nabywca summę z Licytacyi wypadłą w dniach 14tu od dnia ukonczoney Licytacyi, do depozytu sądowego za onegoż kwitem wypłaci, ile w razie przeciwnym z iego kosztem nowa Licytacya przedsięwziętą by została.

3.) Też Rudera w przeciągu roku i 6ciu niedziel ma podług potwierdzonego wymurować abrysu, a to pod przepadkiem prawa dziedzictwa przez Magistrat mu nadanego.

Wreście wszyscy wierzyciele napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnego wezwania, pretensye i prawa swoie na rzeczonych Rudérach zabespieczone, w czasie Licytacyi do protokołu wnieśli, ile że poźniey nie iuż do tychże Ruderow, ale iedynie do summy szacunkowey regres mieć będą. W Olkuszu dn. 22 Kwietnia 1805.

Sitawski.
Janiko ski.
Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Olkusza.
Demski.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że Ewa Leżańska zeszła z tego świata, i testamentem swoim dnia 26 Stycznia 18.. roku w Sądach tuteyszych publikowanym, tak sukcessorom Pana Karola Siedlewskiego 2000 zł. pol., iako też sukcessorom Pana Felicyana Gorzkowskiego summę 2000 zł. pol. legowała. Dlaczego wspomnionym Legataryuszom, których mieysce mieszkania Sądom tuteyszym nie iest wiadome, Edyktem niniejszym zaleca się, ażeby się względem tych Legatow zgłosili.

Dan w Krakowie dnia 12 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
W. Rokoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Elsner.

Przez Juryzdykcyą Dominikalną Staszowską w Galicyi Zachodniey Cyrkule Radomskim Panu Janowi Rummel niniejszym oznaymuie się Edyktem: iże w Juryzdykcyi tuteyszey starozakonny Abus Jozkewicz przeciwko niemu żałobę w sprawie względem zapłacenia summy 2023 Zł. ryś. 45 kr. z tym co należy, podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zas Sąd ten nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy w całym C. K. kraiach dziedzicznych znayduje się, iemu P. Janowi Rummel tu tay mieszkaiącego Officyalistę Dominii Staszow Pana Kaźmierza Jwanickiego z tego szkodą i kosztem zastęcą postanowił, z którym także sprawa ta stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpoczętą i ukończona zostanie: przeto on niniejszym tym końcem upomina się, iżby na dniu 26 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana iako w terminie do ustney rozprawy wyznaczonym w kancellaryi

Juryzdykcyi tuteyszey sam osobiście stawił się, albo postanowionemu kuratorowi, ieżeli iakowe ma prawa swego dowody, wcześniey przesłał, albo nakoniec innego sobie zastępcę obrał, tego sadowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisanego porządku tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelkie złe skutki z upornego niestawienia się wyniknąc mogące sobie samemu przypisac będzie musiał. Tak bowiem stanowią przepisane na C, K. kraie dziedziczne prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey d. 23 Marca 1805.

Tarłowski.

Przez Juryzdykcyą Dominikalną Staszowska w Galicyi zachodniey cyrkule Radomskim Panu Janowi Rummel ninieyszym oznaymuie się Edyktem: iże w Juryzdykcyi tuteyszey W. J. Xiądz Woyciech Fortuński dziekan Pacanowski przeciwko niemu żałobę w sprawie względem zapłacenia summy 400 zł. ryń. i 13 czer. zł. c. s. c. podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sąd ten, nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu P. Janowi Rummel tutay mieszkaiącego officyaliste państwa Staszow P. Kazimierza Jwanickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym także sprawa ta stosownie do przepisow ustawy sądowey rozpoczęta i ukończona zostanie; przeto on ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby na dniu 26 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana iako w terminie do ustney rozprawy wyznaczonym w kancellaryi Juryzdykcyi tuteyszey sam osobiście stawił się, albo postanowionemu kuratorowi ieżeli iakowe ma prawa swego dowody, wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie zastępcę dobrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisanego porządku tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelkie złe skutki z upornego niestawienia się wyniknąc mogące, sobie samemu przypisac będzie musiał. Tak bowiem stanowią obowięzuiące w C. K. kraiach dziedzicznych prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey dnia 23 Marca 1805.

Tarłowski.

Na dniu 4 Junii t. r. odprawiać się będzie w urzędzie cyrkularnym Krakowskim licytacya sprzedarzy gruntu z niedokończonym domem Nro. 245 na Wesoły położonego do bractwa Miłosierdzia należącego, z kondycyą murowania domu na tym mieyscu, ieżliby kupuiący tenże dom stawiac zamyślał, ponieważ dokończenie budynku drewnianego pozwolone nie będzie.

Pretium fisci iest 580 ryń. 55 kr. Życzący sobie tego gruntu maią się na wspomnionym dniu rano o godzinie 9tey w kancellaryi cyrkularney znaydować.

Z strony Magistratu Król. Miasta Lublina na mocy wysokiego Gubernialnego rozporządzenia ddto 24 Marca r. b. Nro. 11,569, i dalszego Cyrkularnego Intimatu ddto 20 Aprilis r. t. Nro. 3934 i na zadosyć uczynienie patentowi ddto 4 Maia 1798 roku §. 8 podaie się do powszechney wiadomości iż dom spalony sukcessorow Kowalskich w Lublinie na ulicy Korce zwaney pod Nrm. 83 sytuowany, dnia 30 Maia 1805 z rana o godzinie 9tey przez publiczną Licytacyą sprzedanym będzie.

Prætium fisci domu tego postanowione iest 668 ryń. Kondycye Licytacyi ktoby sobie odwiedzieć życzył, ma się do Magistratualney Polityczney Registratury udać, lub też przy odprawiać się maiącey Licytacyi onych sobie przeczytanie żądać może.

Maiący więc chęć licytowanie na się w spomnionym terminie zaopatrzywszy się w 10 procentowym wadium ryń. 66 kr. 48 w kancellaryi Magistratualney znaydować.

W Lublinie dnia 24 Aprilis 185.

Engbricht.

Z Rady Senatu Politycznego Magistratu Miasta Lublina.

Jaszowski sekr.